

**Po oblaniu dwóch egzaminów czas na przystąpienie do trzeciego. Po porażkach, po słabej grze, w meczach z Szachtarem Donieck i Milanem, przed zespołem Giallorossich stoi jeszcze trudniejsze zadanie. W sobotni wieczór podopieczni Di Francesco zmierzą się na wyjeździe z Napoli, szukając czegoś więcej niż kilka minut dobrej gry w meczach z drużynami z ligowej czołówki. Roma spadła w ostatniej serii spotkań na piątą pozycję i nie może już tracić punktów, choć na szczęście w tej kolejce trudne mecze czekają też na rywali. Napoli z kolei rywalizuje jak równy z równym z Juventusem o wygraną ligi. Zapowiada się gorący pojedynek.**

Do tej pory zespoły rywalizowały 141 razy. Lepi w statystyce potyczek są Giallorossi, którzy wygrali 50 razy przy 42 zwycięstwach Azzurrich. 49-krotnie zespoły dzieliły się punktami. W Neapolu przeważa oczywiście zespół gospodarzy, który wygrał 32 mecze przy 18 zwycięstwach drużyny z Rzymu. Giallorossi nie przegrali w Neapolu od listopada 2014 roku, gdy prowadzone jeszcze przez Beniteza Napoli wygrało 2-0 po bramkach Higuaina i Callejona. Potem drużyny mierzyły się tam dwukrotnie. Najpierw padł bezbramkowy remis, którym Roma przerwała serię trzech wyjazdowych porażek z sobotnim rywalem, a następnie, w poprzednim sezonie, Giallorossi wygrali w Neapolu 3-1 dzięki trafieniu Salaha i dwóm golom Dzeko. To był jeden z najlepszych występów drużyny Spallettiego w tamtym sezonie. Te dwa pozytywne wyniki ugrane na San Paolo złożyły się na cztery kolejne oficjalne spotkania bez przegranej z drużyną Azzurrich, w których Roma zdobyła 10 punktów. Niestety ta seria została przerwana w drugiej rundzie poprzednich rozgrywek, gdy Roma przegrała u siebie 1-2 i takie same rozstrzygnięcie miał mecz drużyn w Rzymie na początku obecnego sezonu. Giallorossi przegrali 0-1 po bramce Insigne. Obydwa te spotkania były do siebie bardzo podobne. To drużyna Sarriego prowadziła przez 70-80 minut grę, próbując rozbić defensywę Romy, z kolei Giallorossi nie mogli wyprowadzić piłki z własnego pola karnego, ale gdy zrobili to już w ostatnich 10 minutach, wówczas stwarzali okazje do wyrównania. Tym samym po serii czterech meczów bez porażki przyszła seria dwóch przegranych i to na własnym boisku.

Napoli próbuje przełamać się na własnym stadionie, jeśli chodzi o potyczki z Romą, z którą nie wygrało od dwóch spotkań. Atutami zespołu Sarriego mają być znakomita forma oraz występy przed własną publicznością w tym sezonie. Zresztą zespół Azzurrich jest niemal bezbłędny zarówno u siebie jak i na wyjazdach. Napoli pomyliło się tylko raz na boiskach rywali, odnosząc 12 zwycięstw i remisując jedynie z Chievo. U siebie z kolei trafiło punkty przy bezbramkowych remisach z Interem i Fiorentiną, a także przegrywając z Juventusem. I to właśnie ten mecz trzyma przy życiu Bianconerich, którzy przy porażce traciliby dziś do zespołu z południa Włoch 10 punktów (przy jednym meczu rozegranym mniej). A tak drużyny idą praktycznie łeb w łeb. Zespół Sarriego zmuszony jest kręcić rekordowe statystyki, stąd na 12 kolejek przed końcem ma już na koncie 69 punktów, co nie daje bezpiecznej przewagi nad Juve. Mistrz Włoch traci obecnie 4 punkty, ale ma do rozegrania zaległe spotkanie z Atalantą Bergamo, z poprzedniej kolejki. Zespół z Neapolu legitymuje się 22 wygranymi, 3 remisami i 1 porażką i kto wie czy aby zdobyć tytuł

mistrzowski, nie będzie musiał wygrać do końca 11 spotkań i zremisować te z Juventusem w Turynie.

Po odpadnięciu z Ligi Mistrzów, Ligi Europy i Pucharu Włoch zespół Sarriego może skupić wszystkie wysiłki na Serie A i tu gracze wychodzą z prostego założenia: "albo wygramy, albo umrzemy". Stąd też wszystkie siły włożone właśnie w ligę spowodowały takie a nie inne rezultaty w innych rozgrywkach, gdzie grupę Ligi Mistrzów Napoli przegrało z Szachtarem Donieck, w Coppa Italia poległo z Atalantą Bergamo, a w Lidze Europy lepszy okazał się Red Bull Lipsk. Drugie, rewanżowe spotkanie, pokazało, że podopieczni Sarriego mogli awansować spokojnie dalej w tych rozgrywkach, jednak oszczędne podejście w pierwszym spotkaniu spowodowało, że rywal był lepszy w dwumeczu o jednego gola strzelone więcej na wyjeździe. W międzyczasie drużyna spisywała się bezbłędnie w Serie A. Domowa porażka z Juventusem wywołała reperkusje tylko w jednym spotkaniu, gdy Hamsik i spółka nie poradzili sobie z Fiorentiną, remisując bezbramkowo. Od tej pory zespół Napoli wygrał 10 kolejnych meczów, ustalając klubowy rekord pod tym względem. 69 oczek zdobytych w 26 kolejkach to również klubowy rekord. Napoli wygrało m.in. po drodze łatwo z Lazio, a także ogrywało Sampdorię i Atalantę, z którymi duże problemy miała Roma. W ostatni poniedziałek podopieczni Sarriego rozbili na wyjeździe, 5-0, Cagliari. Dzięki temu Napoli podgoniło Juventus i Lazio w strzelonych bramkach, których dziś na koncie na 60. Jednak nie tylko atak jest siłą Azzurric. Zespół stracił do tej pory 15 bramek i jest to najlepszy wynik w lidze, wespół z Juventusem. Podopieczni Sarriego mogą się zatem pochwalić bilansem bramkowym +45!

Nawet połowy z tego nie ma Roma. O ile defensywa Giallorossich nadąża za tą z Neapolu (19 straconych bramek), o tyle zdecydowanie w tyle jest atak. Ofensywa Romy ustrzeliła 40 bramek i jest to szósty wynik w lidze, zdecydowanie za plecami pierwszej trójki, a także gorszy od Sampdorii i Interu. Najważniejszą statystyką są jednak punkty, a tych Giallorossi mają dziś mniej od czterech zespołów w lidze. Po ostatniej kolejce bowiem Roma wróciła na piąte miejsce w tabeli, zostając wyprzedzoną przez Inter i Lazio. Zespół Di Francesco poległ z kretesem w potyczce z Milanem, w której wróciły demony z drugiej połowy z Szachtarem Donieck. Po pierwszej odświeżeniu gry, wyrównanej i bez sytuacji z obydwu stron, w drugiej Giallorossi zostali wypunktowani przez Milan, a sami nie mogli nawet zagrozić bramce rywali. Tak jak na Ukrainie Romę sparaliżował gol strzelony przez przeciwnika. Na Olimpico oglądaliśmy jeden z najgorszych występów w sezonie. I niestety był to kolejny fatalny występ przeciwko drużynie z czołówki. Tak było już w tym roku w domowych spotkaniach z Atalantą i Sampdorią oraz w wyjazdowym meczu z Interem, gdzie zespół nie istniał w drugiej odświeżeniu gry, a jedyną akcję rozegrał bramkarz, Alisson, którą wykończył El Shaarawy.

Dziś skrzydłowy napastnik jest zdecydowanie pod formą, na tyle, że nie wybiegł w ostatnich dwóch meczach nawet na minutę. Jednak nie tylko on ma boiskowe problemy. Fatalnie grają Florenzi, Strootman, Dzeko i Nainggolan, a więc piłkarze, do których można by oczekiwać najwięcej w trudnych momentach, z racji na ich

doświadczenie. Błędy popełnia Manolas, zniknęli gdzieś Kolarov i Perotti, a sami Alisson i Under nie będą ciągnąć drużyny poruszającej się na boisku jak przysłowiowy wóz z węglem. Graczom brakuje świeżości, ale też charakteru, gdyż nie widać go w najważniejszych momentach, gdy trzeba ruszyć do ataku i odrabiania strat. Przez taką a nie inną grę w ostatnich miesiącach i w tych ważniejszych, przegranych lub zremisowanych meczach, Roma ma dziś aż 19 punktów straty to zespołu z Neapolu. Pomyśleć, że jeszcze w listopadzie zespoły dzieliły cztery oczka, a rok temu to Giallorossi prowadzili w tabeli przed zespołem Sarriego. Ten dziś gra na zdecydowanie wyższych obrotach niż przed rokiem, z kolei te zmniejszyła Roma, która ma obecnie o 9 punktów mniej niż w tym samym momencie poprzednich rozgrywek. Tam jednak Giallorossi strzelali przede wszystkim więcej (aż 57 bramek). Jedynym pozytywem w obecnej sytuacji jest dla Romy wyjazdowa statystyka tego sezonu. Z 6 przegranych meczów ligowych zespół Di Francesco przegrał tylko jeden na boiskach rywali. Doszło do tego pod koniec grudnia, w Turynie. Poza tym zespół odniósł 7 wyjazdowych zwycięstw i 4 remisy. Giallorossi legitymują się w tym sezonie najlepszą wyjazdową defensywą, z tylko sześcioma straconymi golami w 12 meczach. Więcej niż jednego gola na własnym boisku strzeliła Romie tylko Fiorentina, ale Giallorossi wygrali ten mecz 4-2.

#### Forma Napoli:

26.02.2018, 26 kolejka Serie A: Cagliari - NAPOLI **0-5** (Callejon, Hamsik, Mertens, Insigne, M.Rui)

22.02.2018, 1/16 Ligi Europy: RB Lipsk - NAPOLI **0-2** (Zieliński, Insigne)

18.02.2018, 25 kolejka Serie A: NAPOLI - Spal **1-0** (Allan)

15.02.2018, 1/16 Ligi Europy: NAPOLI - RB Lipsk 1-3 (Ounas)

11.02.2018, 24 kolejka Serie A: NAPOLI - Lazio **4-1** (Callejon, gol sambójczy, M.Rui, Mertens)

#### Forma Romy:

25.02.2018, 26 kolejka Serie A: ROMA - Milan 0-2

21.02.2018, 1/8 Ligi Mistrzów: Szachtar - ROMA 2-1 (Under)

17.02.2018, 25 kolejka Serie A: Udinese - ROMA **0-2** (Under, Perotti)

11.02.2018, 24 kolejka Serie A: ROMA - Benevento **5-2** (Fazio, Dzeko, Under **x2**, Defrel)

04.02.2018, 23 kolejka Serie A: Verona - ROMA **0-1** (Under)

Eusebio Di Francesco napotkał na pewne problemy kadrowe po meczu z Milanem, ale na szczęście wszystko rozwiązało się po myśli trenera. Do dyspozycji, po problemie mięśniowym, wrócił Pellegrini, który, według Di Francesco, jest w stu procentach gotowy do gry. W nieco słabszej dyspozycji jest Nainggolan, który stracił ząb w meczu z Milanem i którego szans na występ trener ma ocenić tuż przed meczem. Do kadry, po dwumiesięcznej przerwie, wraca Gonalons. Jedynym niedysponowanym pozostaje Karsdorp. W sobotni wieczór trener powinien wrócić do zaufanych piłkarzy, po niewypałach, jakimi były z Milanem wybory B.Peresa czy Schicka. Na prawą stronę obrony wróci Florenzi, na środek ataku Dzeko, z kolei na pozycji registry spodziewany jest De Rossi. W ataku o miejsce na lewej stronie

rywalizują Perotti i El Shaarawy.

Przypuszczalny skład Napoli:

**Reina**

**Hysaj Albiol Koulibaly M.Rui**

**Allan Jorginho Hamsik**

**Callejon Mertens Insigne**

**Kontuzjowani:** Chiriches, Ghoulam

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Koulibaly, Jorginho, M.Rui

Przypuszczalny skład Romy:

**Alisson**

**Florenzi Manolas Fazio Kolarov**

**Nainggolan De Rossi Strootman**

**Under Dzeko Perotti**

**Kontuzjowani:** Karsdorp

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Fazio, De Rossi, Dzeko

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi Davide Massa, z którym Giallorossi mają pozytywny bilans, 6 wygranych, 5 remisów i jednej porażki. W ostatnim spotkaniu Roma zremisowała 1-1, w styczniu, z Interem. Jeszcze lepszy bilans w meczach z tym sędzią ma Napoli: 12 zwycięstw, jeden remis (0-0 w tym sezonie z Chievo) i jedna porażka,
- jedna wygrana, 3 remisy i 5 porażek to bilans Di Francesco w potyczkach z Napoli,
- 2 wygrane, 2 remisy i 4 porażki to bilans Sarriego w pojedynkach z Romą,
- 30,5 odzyskanych piłek na mecz to wynik należący do Romy, Napoli, ma średnio 29,6 odzyskanych piłek,
- Napoli pozwoliło rywalom na oddanie tylko 58 strzałów na bramkę Reiny. Na bramkę Alissona przeciwnicy uderzali w tym sezonie 101 razy,
- jeśli chodzi o uderzenia na bramkę przeciwników, Napoli ma ich na koncie 378, a Giallorossi 355.

Ostatnie spotkania zespołów:

14.10.2017 ROMA - Napoli 0-1 (Insigne)

04.03.2017 ROMA - Napoli 1-2 (Strootman - Mertens x2)  
15.10.2016 Napoli - ROMA 1-3 (Koulibaly - Dzeko x2, Salah)  
25.04.2016 ROMA - Napoli 1-0 (Nainggolan)  
13.12.2015 Napoli - ROMA 0-0

Autor: abruzzo